

Witam,

Jeżeli uznamy opinię Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie za merytorycznie słuszną, to jak píše prof. Wojciech Radecki:

„Po 6 latach PROP w piśmie z dnia 4 sierpnia 2008 skierowanym do członka Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego uznała, że zarybianie wód otwartych karpem i karasiem srebrzystym wymaga zezwolenia wydanego w trybie art. 3 ustawy rybackiej. Zdaniem PROP samo wpisanie zarybiania gatunkami obcymi w operacie rybackim nie może być podstawą dokonywania zarybień”.

Ustawa z 18 kwietnia 1985 o rybactwie śródlądowym (Dz.U. 1999 nr 66, poz. 750 ze zm.); precyzuje ten zapis, takie zarybianie jest wykroczeniem ujętym w wykazie wykroczeń w art. 27 ust. 1 pkt 3 ustawy rybackiej, kto narusza przepisy /art. 3/ dopuszcza się czynu zabronionego i karalnego jako wykroczenie grzywną do 5 000 zł.

W oparciu o stanowisko prof. Ryszarda Bartla, PROP 30 stycznia 2002 roku wydała opinię DOPwm-0010-18/02, w której stwierdziła, że:

- gatunki ryb, które są w Polsce od kilkudziesięciu lat, należy dopuścić do chowu i hodowli tylko w gospodarstwach rybackich /stawach/;

- gatunki ryb, które występują w Polsce od ponad 100 lat należy uznać jako część ichtiofauny rodzimej i warunkowo dopuścić do zarybiania wód otwartych;

Do gatunków ryb, które nas interesują zostały zaliczone: karp, karaś srebrzysty oraz pstrąg tęczowy.

Co ma znaczyć „warunkowo”?

Dla mnie jest to oczywiście operat rybacki pozytywnie zaopiniowany przez uprawnioną do tego jednostkę, która w oparciu o art. 196 ust. 1, 2 i 3 ustawy prawo wodne (Dz.U. nr. 115 z 2001 r.), uznała, iż przeznaczony do zarybień skład gatunkowy oraz ilość materiału zarybieniowego w obwodzie rybackim są odpowiednie.

Czy mamy podstawy, by nie uznać pozytywnie zaopiniowanego operatu?

PROP nie posiada regulacji normatywnej do rozstrzygnięcia o sposobie interpretacji obowiązujących przepisów, którą wprowadził do opinii Jacek Engel.

W opinii Instytutu Rybactwa Śródlądowego karp, karaś srebrzysty oraz pstrąg tęczowy nie są gatunkami, które u nas nie występują. W ustawie o rybactwie śródlądowym, nie użyto sformułowania „obce gatunki ryb”, a użyto „gatunki ryb, które w Polsce nie występują”. Konsekwencją tego sformułowania jest fakt, iż gatunki te występują w śródlądowych wodach płynących w Polsce. Dalej w swojej opinii IRŚ stwierdza „Wydawanie na podstawie obowiązujących w chwili obecnej aktów prawnych jakichkolwiek zakazów przeprowadzania zarybień karpem i karasiem srebrzystym jest niezgodne z tymi aktami, a więc niezgodne

z obowiązującym prawem. Możliwość wydawania takich zakazów wymagałaby przeprowadzenia radykalnych zmian w obowiązującym prawie związanym z rybactwem śródlądowym i ochroną środowiska”. Istnieje jeszcze jedna możliwość píše o niej prof. W. Radecki, „Zaakceptowanie przez Akademię Rolniczą w Szczecinie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie i Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie stanowiska PROP

i negatywne opiniowanie operatów rybackich przewidujących zarybianie karpem, karasiem srebrzystym”. Podkreślić należy, że zgodnie z art.6 ust. 2 ustawy rybackiej podstawowym kryterium oceny racjonalności gospodarki rybackiej jest zgodność z operatem rybackim. Korzystanie z wód obwodu rybackiego wbrew założeniom operatu rybackiego jest czynem zabronionym i karalnym jako wykroczenie z art. 27b ust. 1 pkt 2 ustawy rybackiej.

W opinii w sprawie wniosku Okręgu Płocko-Włocławskiego PZW o wydanie zezwolenia na zarybianie karpem wód regionów wodnych Środkowej oraz Dolnej Wisły jest uzasadnienie:

„Komisja uzasadniając swoją opinię, pragnie zwrócić uwagę na fakt, że w znowelizowanym Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 31 stycznia 2007 r. w sprawie konkursu ofert na oddanie w użytkowanie obwodu rybackiego wszystkim gatunkom obcym przyznano wartość „0” w tabeli określającej wartość współczynnika znaczenia ryb dla rybackiego typu wody, popierając w ten sposób zarybianie gatunkami rodzimymi”.

Jest to dla mnie manipulacja. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 31 stycznia 2007 w sprawie konkursu ofert na oddanie w użytkowanie obwodu rybackiego (Dz.U. nr 27, poz. 181),

w załączniku nr 3 do rozporządzenia określa sposób ustalania znaczenia gatunków materiału zarybieniowego określonego gatunku ryb przez współczynnik „k” podany w tabeli. Tabela określa współczynnik odrębny dla rzek, jezior i zbiorników zaporowych. Współczynnik ten wynosi od „5” do „1”, przy „1” zamieszczony odnośnik oznaczony literą „f”, który objaśnił następująco:

„f) Z wyłączeniem karpia, karasia srebrzystego, krąpia, leszcza, płoci, wzdręgi oraz amura, pstrąga tęczowego, tołpygi białej i pstrej oraz innych ryb z gatunków rodzimej faunie”

Zapis ten oznacza, iż zarybianie tymi gatunkami ryb mnoży się przez „0” czyli przynosi „0” punktów. Profesor Radecki pisze „Znamienne jest zredagowanie odnośnika oznaczonego literą „f”. Powstaje pytanie, dlaczego między wzdręgą a amurem znajduje się spójnik „oraz” zamiast przecinka. Może to oznaczać tylko tyle, że minister w ramach gatunków, które określił imiennie i za które współczynnik „k” równa się „0”, zróżnicował dwie grupy:

gatunki nieobce rodzimej faunie – karp, karaś srebrzysty, krąp, leszcz, płóc, wzdręga,
gatunki obce rodzimej faunie – amur, pstrąg tęczowy, tołpyga biała i pstra”

Dalej pisze prof. Radecki „O ile dobrze rozumiem intencje ministra, chodzi o to, że zarybianie karpem, karasiem srebrzystym, krąpiem, leszczem, płocią i wzdręgą wymaga tylko pozytywnej opinii jednej z trzech instytucji naukowych, dopiero zarybianie amurem, pstrągiem tęczowym, tołpygą białą i pstrą oraz innymi gatunkami obcymi rodzimej faunie wymaga zezwolenia ministra przewidzianego w art. 3 ustawy rybackiej.

Minister postąpił tak w oparciu o wspomniany dokument PROP z 30 stycznia 2002 roku.

Co możemy zrobić?

Zaopiniować pozytywnie wniosek Okręgu PZW

Wpłynąć na doprecyzowanie i uszczegółowienie obowiązującego prawa, drogą wydania rozporządzenia przez ministra rolnictwa i ministra środowiska w którym znajdą się gatunki, którymi można zarybiać w oparciu o pozytywnie zaopiniowany operat rybacki oraz gatunki które można wprowadzić po uzyskaniu odrębnych zezwoleń.

Podtrzymuje swoje stanowisko i uważam, że powinniśmy wyrazić zgodę na zarybienie karpem wód regionów wodnych Środkowej oraz Dolnej Wisły.

Z poważaniem
Teodor Rudnik